

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M. K.**,

skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2020 r. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego M. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał M. K. za winnego tego, że „w dniu 14 sierpnia 2017 r. w M. woj. (...) w budynku mieszkalnym przy ul. W. przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego J. S. i godząc się na to, zadał mu co najmniej dwadzieścia uderzeń pięścią i butelką po alkoholu oraz kopnięć, w tym co najmniej osiem ciosów w głowę, w ten sposób, że najpierw uderzał go z dużą siłą w głowę rękami i trzymaną butelką po alkoholu, przez co doprowadził do przewrócenia się pokrzywdzonego, a gdy pokrzywdzony leżał, unieruchomił go, dociskając jego tułów kolanami do podłoża i zadał mu kilka uderzeń pięścią w głowę, a następnie wstał i kopnął w głowę i klatkę piersiową leżącego nieruchomo pokrzywdzonego, przez co

spowodował u niego rozległe podbiegnięcia krwawe na głowie i klatce piersiowej, rany tłuczone warg, krwawienie podtwardówkowe i krwawienie podpajęczynówkowe z przebicciem do komór mózgu, liczne złamania żeber, krwawienie do jamy opłucnej, odmę podskórną klatki piersiowej i obrzęk płuc, które to obrażenia, a w szczególności obrażenia śródczaszkowe i klatki piersiowej, skutkowały niewydolnością oddechową i zgonem pokrzywdzonego, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.", za które skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności (pkt I) oraz czynu z art. 190 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II). Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone w pkt I i II wobec M. K. kary pozbawienia wolności połączył i orzekł karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat. Ponadto Sąd ten, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł od M. K. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S. i D. S. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 10 000 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyżej opisanego wyroku wywiódł obrońca skazanego, który temu orzeczeniu zarzucił „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na wydaniu orzeczenia w zaskarżonym zakresie w oparciu o część materiału dowodowego ocenionego dowolnie, a nie swobodnie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że materiałem dowodowym świadczącym o zamiarze zabójstwa J. S. i kierowaniu groźby przestępstwa zabójstwa wobec D. O. są przede wszystkim zeznania świadka R. N., będące w tym zakresie zdaniem Sądu Apelacyjnego wiarygodnym dowodem na sprawstwo oskarżonego odnośnie czynów przyjętych przez Sąd Apelacyjny w (...), podczas gdy relacje oskarżonego M. K. odnośnie przebiegu i okoliczności zarzuconych mu czynów są spójne i logiczne, co skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem przez Sąd Odwoławczy, iż materiał dowodowy daje podstawę do przypisania sprawstwa zabójstwa M. K. oraz sprawstwa groźby karalnej, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena wszystkich zebranych dowodów łącznie wskazuje, że M. K. nie popełnił

przestępstwa groźby karalnej, a nadto, że zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, tj. Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Prokuratury Okręgowej w T. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. K. jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przedewszystkim należy przypomnieć, że kasacją można zaskarżyć wyrok Sądu odwoławczego a nie wyrok sądu I instancji. Wobec tego, nie może budzić wątpliwości, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie przeprowadza samodzielnie postępowania dowodowego i utrzymuje w mocy wyrok sądu I instancji po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zainicjowanej apelacją, to nie może naruszyć art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. Sąd Najwyższy już wielokrotnie wskazywał, że nie sposób skutecznie stawiać w sprawie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie przeprowadzał samodzielnie postępowania dowodowego i nie czynił na tej podstawie własnych ustaleń faktycznych (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2019 r., II KK 247/18).

Odnosząc te ogólne uwagi do rozpatrywanej sprawy trzeba przypomnieć, że Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe jedynie w ten sposób, że uwzględnił wniosek dowodowy jednego z obrońców złożony w czasie rozprawy odwoławczej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej. We wniosku zawarto 12 pytań do biegłych, dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego wpływu na poczytalność oskarżonego w chwili czynu oraz zdolność składania wyjaśnień (k. 707-709). Biegli przedstawili ustną opinię uzupełniającą na kolejnej rozprawie odwoławczej w dniu 8 listopada 2018 r., podtrzymując konkluzje opinii pisemnej. Odpowiedzieli też na pytania obrońcy. Co istotne, w kasacji obrońca nie kwestionuje oceny dowodu z opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej, ale dokonaną przez sąd pierwszej instancji i zaaprobowaną przez Sąd odwoławczy

ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań naocznego świadka R. N.. W tej sytuacji zarzut kasacyjny rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. nie jest skierowany do orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...), ale do wyroku Sądu Okręgowego w T.. Jeżeli obrońca chciał zakwestionować jakość kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny w odniesieniu do zarzutu III apelacji (w którym wskazano na naruszenie art. 7 i art. 410 k.p.k. przy dokonywaniu oceny dowodu z zeznań świadka R. N. oraz wyjaśnień oskarżonego), to należało w kasacji powiązać zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. z wskazaniem na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie ponadto art. 457 § 3 k.p.k.

Podobnie, nie można zarzucić Sądowi odwoławczemu, że naruszył art. 410 k.p.k., jeżeli Sąd ten nie zmienił zaskarżonego wyroku co do istoty, nie czynił własnych ustaleń faktycznych i nie dokonywał ponownej, własnej oceny dowodów (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., V KK 289/17). Warto w tym miejscu przypomnieć pogląd ugruntowany już w orzecznictwie, że uchybienie normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. przez sąd odwoławczy jest możliwe w podwójnym układzie procesowym. Pierwszy istnieje wówczas, gdy tenże sąd rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym, pominie niektóre z nich. Drugi układ procesowy ma miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy zaaprobuje - w ramach kontroli odwoławczej - powyższe uchybienia normie art. 410 k.p.k. zaistniałe przed sądem pierwszej instancji (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., IV KK 155/17; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV KK 144/18). Jednak wówczas zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. powinien być w kasacji powiązany z zarzutem rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie ponadto z rażącym naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k. Oczywiście jest, że żadna z wymienionych powyżej sytuacji nie zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Lektura zarówno samego zarzutu kasacyjnego, jak i uzasadnienia kasacji pozwala przyjąć, że w istocie obrona kwestionuje to, iż Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka R. N., potwierdzonym zeznaniami innych świadków, zaś wyjaśnieniom oskarżonego dał wiarę jedynie w części (tylko co do faktu, że w dniu

zdarzenia spożywał alkohol oraz że w tym dniu był w domu pokrzywdzonego), co zostało następnie zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny w (...). Takie postąpienie obu sądów nie stanowi jednak naruszenia art. 410 k.p.k. Przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, iż każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zatem sformułować skutecznego zarzutu obrazy tego przepisu w sytuacji, gdy Sąd uczynił podstawą swoich ustaleń wersję zdarzeń przedstawioną przez świadka, potwierdzoną innymi dowodami, jeśli dowód z wyjaśnień oskarżonego, które nie stanowiły podstawy owych ustaleń, został przez Sąd należycie rozważony i oceniony w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k. (por. w tym względzie m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., IV KK 155/17; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 215/180).

Podsumowując, zarzut kasacyjny został sformułowany nieprawidłowo. Stanowi on niemal wierne powtórzenie zarzutu zawartego w punkcie III apelacji. Tym samym jest skierowany do orzeczenia Sądu I instancji i stanowi nieuprawniona próbę spowodowania, aby Sąd Najwyższy ponownie dokonał kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti, co nie może mieć miejsca w postępowaniu kasacyjnym.

Pomimo nieprawidłowego sformułowania zarzutów kasacji, odczytując ich treść przez pryzmat uzasadnienia kasacji i przy zastosowaniu art. 118 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że w istocie obrońcy chodziło o zakwestionowanie jakości kontroli odwoławczej, jaką Sąd Apelacyjny w (...) przeprowadził w tej sprawie w odniesieniu do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. Zdaniem obrony miało to skutkować błędnym przyjęciem, że skazany popełnił zbrodnię zabójstwa działając z zamiarem ewentualnym, podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia powinny doprowadzić Sąd do uznania go z sprawcę czynu zabronionego stypizowanego w art. 156 § 3 k.k. Ponadto obrona twierdzi, że błędna ocena dowodów doprowadziła do błędnego ustalenia, że skazany dopuścił się groźby karalnej wobec swojej matki, D. O..

Co do wskazywanej w kasacji jako prawidłowa kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu trzeba zauważyć, że różni się ona od tej, jaką postulował obrońca – autor apelacji. W zwyczajnym środку zaskarżenia adwokat K. P.

postulował zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu, wskazując jako prawidłowe uznanie go za pobicie ze skutkiem śmiertelnym (art. 158 § 3 k.k.) I do tak sformułowanego wniosku zawartego w apelacji, poprzedzonego wywodem o niemożności wykazania działania ówczesnego oskarżonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa, odniósł się Sąd Apelacyjny w (...). Uczynił to w sposób rzetelny i prawidłowy. Wobec tego zarzucanie Sądowi odwoławczemu na etapie kontroli kasacyjnej, że Sąd ten po rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych nie poczynił ustaleń faktycznych skutkujących przypisaniem skazanemu czynu z art. 156 § 3 k.k. (spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem jest śmierć człowieka), należy uznać za nieporozumienie. Aby sformułować skutecznie taki zarzut, należałoby zarzucić Sądowi Apelacyjnemu brak działania z urzędu, poza granicami podniesionych w apelacji zarzutów.

Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Sąd ten przeprowadził prawidłową kontrolę odwoławczą. W szczególności nie można uznać by sposób odniesienia się do sformułowanego w apelacji zarzutu nieprawidłowej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka R. N. był nierzetelny. Analizie Sądu odwoławczego w ramach rozpoznawania zarzutów apelacyjnych została poddana zarówno ocena wyjaśnień M. K. przeprowadzona przez Sąd I instancji (s. 13 uzasadnienia), jak i negowanych przez skarżącego zeznań R. N. - naocznego świadka zdarzenia (jedyne). Sąd II instancji nie dostrzegł żadnych podstaw by zakwestionować wiarygodność tego świadka. Jego oceny w tym zakresie nie można uznać za arbitralną. Prawdą jest, że R. N. był jedynym naocznym świadkiem zdarzenia (jego części), a dokładniej używanej przemocy wobec J. S. i formułowania gróźb wobec D. O.. Zeznania tego świadka, co zauważono w uzasadnieniu Sądu II instancji, korelują z pozostałymi dowodami, które pozwalały na rekonstrukcję stanu faktycznego i odtworzenie zamiaru, jaki ostatecznie towarzyszył skazanemu w dniu 14 sierpnia 2017 r. W opozycji do tych zeznań stały niespójne wyjaśnienia skazanego, w których M. K. usiłował zminimalizować swój udział w zdarzeniu.

To, że M. K. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuczanych mu czynów i prezentował własną wersję zdarzeń jest prawem oskarżonego. Odmowa przyznania się do stawianych zarzutów stanowi przejaw realizacji prawa

do obrony. Jednakże brak przyznania się przez skazanego do zabójstwa J. S. nie wyklucza ustalenia, że zamiar dokonania tego czynu ustalony przez Sąd I instancji i zaaprobowany przez Sąd odwoławczy rzeczywiście towarzyszył (od pewnego momentu) jego zachowaniu. Podstawy do ustalenia zamiaru popełnienia czynu zabronionego nie może stanowić to, czy skazany przyznawał się, czy też nie do jego popełnienia. Sąd odwoławczy słusznie zauważył, że ustalenia co do zamiaru sprawcy nie mogą opierać się na fragmentarycznych faktach wiążących się z czynnościami wykonawczymi, ale powinny być wywodzone z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia przestępnego, jak również jego tła oraz zachowania się sprawcy przed i po jego zaistnieniu (tak, m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., II KK 104/18). Następnie Sąd Apelacyjny przystąpił do szczegółowej analizy tych okoliczności, wskazując nie tylko na ilość, siłę i sposób zadania ciosów pokrzywdzonemu przez skazanego (co najmniej dwadzieścia, w tym co najmniej 8-10 w głowę; bicie rękami, kopanie obutą nogą), ale również okoliczności podmiotowe czynu, w tym motywację sprawcy, sposób ewoluowania pierwotnego zamiaru i jego słowne wyartykułowanie w czasie zdarzenia, jak również zachowanie skazanego po popełnieniu czynu zabronionego. Sąd nie pominął istotnych dowodów w postaci opinii psychiatryczno – psychologicznej dotyczącej M. K., opinii biegłego lekarza opisującej obrażenia występujące u J. S. i przyczyny jego zgonu, czy też zeznań R. N. relacjonujących zachowanie skazanego podczas zajścia. Rozważania Sądu Apelacyjnego w tym zakresie są wnikliwe i prawidłowe.

To, że skarżący nie podziela poglądu zaprezentowanego przez Sądy orzekające co do zamiaru popełnienia zabójstwa przez skazanego, nie przesądza jeszcze o istnieniu przesłanek do jego podważenia. Kwestionując zaakceptowane przez Sąd II instancji ustalenia faktyczne w tym zakresie obrońca skazanego w rzeczywistości odwoływał się tylko do, w jego ocenie, wiarygodnych wyjaśnień skazanego, które miały podważać te ustalenia. Autor kasacji nie dostrzega, że problemowi oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, Sąd II instancji poświęcił należytą uwagę i rozważył jej prawidłowość w kontekście zawartych w apelacji zarzutów.

Podsumowując, kontrola odwoławcza w zakresie zarzutów dotyczących przypisanego skazanemu zabójstwa została przeprowadzona prawidłowo. Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, w sposób wnikliwy je rozważając. Stanowiska Sądu odwoławczego o bezpodstawności zarzutów apelacyjnych nie można uznać za arbitralne, nie sposób też stwierdzić, by było ono wynikiem nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej.

Oczywiście bezzasadny jest też zarzut kasacyjny w tej części, w jakiej wskazuje na niedokonanie „przez Sąd Apelacyjny pełnej weryfikacji zachowania oskarżonego w postaci rzekomego grożenia pozbawieniem życia swojej matce”. Wskazane na poparcie zarzutu apelacyjnego argumenty dotyczące sytuacji rodzinnej panującej w rodzinie skazanego oraz jego relacji z matką, były przedmiotem analizy Sądu Okręgowego, który dokonywał rekonstrukcji stanu faktycznego. Te okoliczności rozważał również Sąd II instancji (s. 10 uzasadnienia). Nie jest kwestionowany fakt, że matka skazanego w dniu 14 sierpnia 2017 r. przebywała w domu J. S.. Jej obecność w tym miejscu nie była akceptowana przez skazanego i wzbudziła u niego emocjonalną reakcję, która była nacechowana agresją spotęgowaną uprzednio spożytym alkoholem. W rezultacie, pokrzywdzona zaczęła obawiać się zachowania własnego syna. Świadczy o tym to, że schowała się przed nim w szafie, prosząc by nikt nie otwierał drzwi. Zachowanie skazanego w tamtym czasie było nieprzewidywalne, nie reagował na słowa R. N., wtargnął do domu w „poszukiwaniu” matki używając słów wulgarnych i grożąc, że ją zabije. Takie zachowanie skazanego, co słusznie zauważono, uprawniało do jego interpretacji przez pryzmat znamion art. 190 § 1 k.k., a jednocześnie zarzuty podniesione w apelacji nie podważyły w żaden sposób ustaleń w tym zakresie, poczynionych przez Sąd Okręgowy. Sąd odwoławczy rzetelnie rozważył zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które to naruszenie miało doprowadzić do błędnego przyjęcia, że skazany kierował groźby bezprawne wobec swojej matki, D. O.. Sąd Najwyższy stwierdza, że kontrola odwoławcza przeprowadzona w tym zakresie była prawidłowa i rzetelna.

Podsumowując stwierdzić należy, że wywieziony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co stało się podstawą jego oddalenia na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną skazanego, który nie posiada majątku i został skazany na długoletnią karę pozbawienia wolności, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k., zwolnił skazanego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.